264. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — Kraków, Środa 19 Grudnia 1923. — Rok XLII.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia 690.000 mkp. Z odnoszeniem 840.000 ". Z przesyłką poczt. 830.000 ". Za granicę 1.200.000 ".
Cena numeru 40.000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 141. Międzymiast. 1372.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 12.000 mkp. Nekrologi 18.000 ". Nadesłane 27.000 ". Po kronice 36.000 ". Na I-szej stronie 60.000 ". Drobne od słowa 6.000 " (najmniej 12 słów). Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowe 60%. Załączniki według umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Rząd fachowy, czy parlamentarny?

Kraków, 18 grudnia.

Rzeczą buło zupełnie zrozumiałą, uświęconą przez praktykę parlamentarną, że prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję utworzenia nowego gabinetu prezesowi najsilniejszej organizacji lewicowej, posłowi Stanisławowi Thuguttowi. Gdy bowiem większość prawicowa przestała być sobą i spowodowała przez swój wewnętrzny rozpad upadek rządu, to kandydata na przyszłego premjera szukać należało po tej stronie Izby, która obejmuje rolę większości. Dawna większość endecko-Piastowa powinna sobie była tedy powiedzieć, że ona już pieśń swoją wyśpiewała i schodzi z estrady parlamentarnej. Musi się zrobić miejsce dla kogo innego. Byłoby to możliwem i naturalnem rzeczy następstwem wszędzie gdziej, tylko nie w naszym Sejmie, gdzie ósemkowa większość trzymała do niedawna ster nawy państwa. Ona nie chce zrozumieć, że jej rola kierownicza się skończyła i kto inny obejmei pierwsze skrzypce.

Ten brak autokrytycyzmu po stronie prawicy tem bardziej jest zastanowienia godnym, że działalność jej przyniosła widoczne, fatalne rezultaty, zrujnowała kraj i postawiła go nad brzegiem bezdennej katastrofy. Prawica okazaał się niezdolną do rządów. Ci wielcy teoretycy polityczni z tego obozu, którzy zawzięcie każdy rzad zwalczali, postawieni u warsztatu rzadowego, okazali się nieudolnymi praktykantami administracyjnymi, pozującymi na szefów. Jedno tylko tym ludziom trzeba przyznać: ani na chwilę nie przestali być anachoretami swojego stronnictwa. Poza niem nie widzieli Polski, chociaż jedynem „narodowem" mienili się stronnictwem. Bez gorzkiej ironji nie można też czytać dzisiaj narzekań prasy endeckiej, jakiej to zbrodni dopuścili się secesjoniści z klubu Piasta, podrywając grunt pod stopami rządu, który wywiódł Polskę z chaosu i anarchji na drogę sanacji finansowej i politycznego odrodzenia. Komu się prawi takie kazania? Chyba nie ludziom, którzy na własnej skórze najlepiej odczuwają skutki rządów prawicowych. Nie było nigdy dobrze w odrodzonej Polsce, ale tak źle, jak pod rzadami prawicy, nie było nigdy. Tłómaczenie się spadkiem po rządach poprzednich jest bezwartościowym komunałem. Po co było rwać się do objęcia tego spadku? Przemocą obaliły ósemkowe stronnictwa na spółkę z Piastem rząd Sikorskiego, jeden z najlepszych, jakie były w państwie, aby wyrwać z korzeniami posiew swoich poprzedników i zostawić ugory, zamiast pól uprawnych.

Mieliśmy już sposobność zauważyć, że wobec chwiejnej większości naszego Sejmu, wyjściem z obecnej sytuacji byłby rząd fachowy, ale z pewnym udziałem parlamentarzystów, albo bez nich. Rządy parlamentarne w obecnej konstrukcji partyjnej Sejmu, okazały się niemożliwemi do utrzymania na dłuższą metę. — Przyznała to w pierwszej chwili nawet „Gazeta Warszawska", proponując rząd fachowców, jako jedynie w obecnej sytuacji możliwy. Gdyby się Sejm na taki rząd nie zdobył, polecał mu organ endecji wysnucie stąd konsekwencyj. Oczywiście konsekwencje te streszczałyby się w rozwiązaniu Sejmu. Taki był nastrój w prawicy do chwili powierzenia pos. Thuguttowi misji utworzenia gabinetu. Z tą chwilą jednak ochłodły zapały do gabinetu fachowego, pomimo zapewnień pos. Thugutta, że gabinetowi swojemu nie nada charakteru partyjnego. Nagle, ze względu na osobę prezesa Wyzwolenia, uderzyły po prawicy wszystkie serca dla gabinetu parlamentarnego.

Prezes klubu Piasta, pos. Dębski, oświadczył, że bez względu na skład gabinetu posła Thugutta, z powodu osoby jego firmanta, uważać będą Piastowcy ten gabinete za rząd opozycji, wobec którego zachowają wolną rękę i stanowisko wyczekujące. Prezes Zjednoczenia Ludowo-Nar., pos. Głąbiński, oświadczył natomiast, że jeżeli pos. Thugutt utworzy rząd parlamentarny, oparty na większości polskiej, to Z. L. N. zajmie wobec niego „zwyczajne stanowisko opozycyjne". Gdyby jednak pos. Thugutt albo utworzył rząd oparty na mniejszościach narodowych, t. j. na zjednoczonej lewicy, albo rząd nieparlamentarny, to Z. L. N. zwróci się przeciw niemu z opozycją daleko ostrzejszą. Pozostaje więc — wedle opinji pos. Głąbińskiego — jedynie „rząd dla załatwienia konieczności państwowych".

Co jednak nie jest dzisiaj „koniecznością państwową"? Jest nią sanacja skarbu ze wszystkiemi artykułami, jest nią reforma administracji państwa, dalsza organizacja armji, polityka zagraniczna, szkolnictwo itd. Mogłoby tylko być kwestją otwartą, czy ustawa parcelacyjna do tych „konieczności" będzie zaliczona. Gabinet „dla konieczności państwowych" musiałby zatem, już choćby ze względu na resort skarbu, być właściwie gabinetem fachowców, — a takiego najsilniejszy klub prawicowy, Z. L. N., nie chce.

Przeciw koncepcji gabinetu pod przewodnictwem pos. Thugutta oświadczył się także klub Dubanowicza. Natomiast Chadecja złożyła przez usta pp. Chacińskiego i Korfantego deklarację, że jakkolwiek klub ten jest zwolennikiem rządu parlamentarnego, mógłby o tyle oświadczyć się za rządem pozaparlamentarnym, o ile byłby on pozbawiony charakteru „wybitnie lewicowego".

W nutę utworzenia rządu parlamentarnego uderzyły równocześnie organa prasy endeckiej. „Gaz. Warsz." tłómaczy, że przez rząd parlamentarny rozumie rząd „bezpartyjny", mogący znaleźć poparcie stronnictw, zasiadających po różnych stronach Izby. Jakby wyglądał rząd „parlamentarny", a równocześnie „bezpartyjny" to jest znowu tajemnicą organu endeckiego, której on nie odsłania. Jeżeli bowiem w „bezpartyjnym" gabinecie mają zasiadać „parlamentarzyści" — to przecież każdy z nich należałby do jakiejś partji. Na razie oświadcza „Gazeta", że pos. Thugutt do formowania takiego gabinetu „nie ma żadnych kwalifikacyj".

Prezydent Rzeczypospolitej którego pos. Thugutt w niedzielę o rezultatach swojej misji utworzenia nowego gabinetu zawiadomił, udzielił mu upoważnienia do nawiązania rokowań w duchu rządu parlamentarnego, z nowym 48 godzinnym terminem, wobec czego odwołano dzisiejsze posiedzenie Sejmu.

Nie chcemy uprzedzać wypadków, atoli przewidujemy wielkie trudności w utworzeniu gabinetu parlamentarnego. Widoczną bowiem jest rzeczą, że prawica za wszelką cenę pragnie utrzymać się przy władzy, nie licząc się z dokonanym faktem, że już obecnie arytmetycznej w Izbie nie posiada większości głosów. Do tego zdążają jej zastrzeżenia na temat rządu „bezpartyjnego", który jest kontradykcją rządu parlamentarnego. Z drugiej strony nie podobna żądać od lewicy, aby nie miała dla siebie wysnuć konsekwencyj z rozbicia dotychczasowej większości i aby zrzekła się udziału w nowym rządzie. Bardzo więc być może, że stoimy znowu wobec przewlekłego przesilenia, które odbije się fatalnie na opłakanych stosunkach państwa. To przesilenie będzie ostatnią próbą twórczej siły Sejmu. Jeżeli zadaniu nie sprosta, będzie musiał wysnuć stąd konsekwencję, wobec której postawił go już główny organ warszawskiej endecji.

ODŁOŻONE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, 17 grudnia. (AW). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu **nie dojdzie do skutku ze względu na nieustalenie kandydatury na marszałka Sejmu.** Jak dotąd, w kuloarach sejmowych panuje opinja, że na stanowisko **powołany zostanie powtórnie p. Rataj.**

MISJA THUGUTTA PRZEDŁUŻONA DO WTORKU.

Warszawa, 17 grudnia. (AW). Przebieg wczorajszych rokowań p. Thugutta ze stronnictwami parlamentarnemi zakończyły się **przedłużeniem terminu skompletowania gabinetu jeszcze do wtorku.**

Próby porozumienia francusko-niemieckiego

KROK NIEMIECKI W BRUKSELI.

Bruksela, 17 grudnia. (PAT). Niemiecki „charge d'affaires" oświadczył Jasparowi, że rząd Rzeszy pragnie omówić **łącznie sprawę odszkodowań, sprawę zagłębia i Nadrenji.** Jeżeli Belgja i Francja zgodzi się na to, zwróci się on w tej sprawie do innych państw sprzymierzonych. Niemiecki pełnomocnik zapewnił Jaspara, że rząd Rzeszy ułatwi prace obu komitetom rzeczoznawców, jest jednak zdania, że dla definitywnego rozwiązania wszystkich kwestyj jest konieczne natychmiastowe omówienie **całokształtu problemu.** Jaspar przyjął do wiadomości to oświadczenie. Porozumie się on z Francją celem udzielenia odpowiedzi.

WSPÓLNA NOTA FRANCUSKO-BELGIJSKA

Paryż, 17 grudnia. (PAT). Ajencja Havasa, omawiając „aide memoire" niemieckie, podaje, że Poincare opracował wczoraj wieczorem projekt **wspólnej noty francusko-belgijskiej.** Nota podnosi ogólne zasady polityki, opartej na stosowaniu postanowień traktatu, **sprzeciwia się pozbawieniu komisji odszkodowań jej uprawnień, dalej potwierdza prerogatywy komisji dla zagłębia Ruhry i Nadrenji.** Przy tych zastrzeżeniach Poincare **przyjmie wszystkie oficjalne propozycje Berlina.** Co do powrotu funkcjonarjuszów, powrót ten nie może być masowy, tylko indywidualny. Projekt Poincarego miał być wczoraj przedłożony w Brukseli, a nota będzie wysłana do rządu Rzeszy prawdopodobnie dzisiaj.

NOTA NIEMIECKA.

Paryż, 17 grudnia. (PAT). W prasie francuskiej i niemieckiej zachowuja milczenie co do „aide memoire", złożonego wczoraj przez pełnomocnika niemieckiego Poincaremu. Ajencja Havasa dowiaduje się, że Hoesch ani w rozmowie z Poincarem, ani w złożonym memorjale **nie poruszył kwestji ewakuacji zagłębia Ruhry. Rząd Reszy nie odrzucił układów, zawartych przez Francję z przemysłowcami zagłębia i proponuje rozpoczęcie z Francją i Belgją rokowań w sprawie administracji w zagłębiu.** Rząd Rzeszy wyraża pragnienie omówienia z sojusznikami całokształtu problemu, co ułatwi prace komitetowi rzeczoznawców. Francja i Belgja nie sprzeciwią się prawdopodobnie propozycji narad, skoro bierny opór w zagłębiu faktycznie ustał w zupełności.

ROZMOWA POINCAREGO Z HOESCHEM.

Paryż, 17 grudnia (PAT). „Matin" podaje następujące szczegóły o rozmowie Poincarego z pełnomocnikiem niemieckim Hoeschem:

Poincare odpowiedział na wywody Hoescha w tonie **jak najbardziej pojednawczym.** Poincare nie zaprzeczył, że wymiana poglądów między państwami okupacyjnemi a rządem Rzeszy byłaby pożyteczna, twierdził jednakże, że **państwa te nie mogłyby występować imieniem wszystkich sprzymierzeńców,** ani nie mogłyby usuwać instytucyj, utworzonych na mocy traktatu. Co do zagłębia Ruhr jest istotnie potrzebne by Francja porozumiała się z Belgją **celem zbadania już teraz sprawy ustroju ekonomicznego,** jaki ma być wprowadzony po wygaśnięciu układów prawnych, zawartych obecnie.

WYTYCZNE NIEMIECKIEJ POLITYKI.

Berlin, 17 grudnia (AW). W uzupełnieniu informacyj o ostatniem demarche rządu niemieckiego w Paryżu i Brukseli przynoszą pisma następujące dane o niemieckim punkcie widzenia, jaki przedstawiciele rządu niemieckiego przedłożyli w Paryżu i Brukseli. W konferencji, jaką odbyli wspomniani przedstawiciele rządu niemieckiego z szefami rządów francuskiego i belgijskiego, wskazano **na konieczność współpracy wszystkich zainteresowanych mocarstw, która doprowadzić musi do oparcia kwestji reparacyjnej na całkiem nowej podstawie,** czego konsekwencją będzie radykalne jej rozwiązanie, obejmujące również kwestję Ruhry i Nadrenji. To też zdaniem Niemiec, nawet przy dobrej woli rządu niemieckiego we współpracy z komitetami rzeczoznawców nie spodziewa się rząd niemiecki na tej drodze dojścia do szybkiego i bezpośredniego rozwiązania. Nie mniej jednak utworzenie tych komitetów nie stoi na przeszkodzie nawiązaniu już obecnie **nawet bezpośredniego kontaktu między rządami, który spowoduje wymianę zdań w kwestji uregulowania całokształtu spornych problemów.**

Uczczenie pamięci prezydenta Narutowicza

Kraków, 18 grudnia.

W niedzielę w godzinach południowych w sali Starego Teatru staraniem krakowskiej „Rady Robotniczej" P. P. S. odbyła się uroczysta akademja ku czci ś. p. Gabrjela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, w rocznicę jego tragicznej śmierci. W uroczystości wzięły udział tłumnie zebrane sfery robotnicze, oraz wiele osób z pośród inteligencji pracującej i polskiej demokracji.

Po zagajeniu zebrania przez senatora Englisza i oddaniu hołdu pamięci zmarłego przez powstanie z miejsc, do prezydjum zaproszeni zostali: wicemarszałek Sejmu p. Poniatowski, który przybył na zebranie z ramienia klubu „Wyzwolenia", oraz poseł dr Marek.

Pierwszy przemówił poseł Poniatowski. Po podniesieniu jasnego i szlachetnego charakteru zmarłego prezydenta, mowca wyraził przekonanie, że tragiczna śmierć Gabrjela Narutowicza jest ofiarą, która pośrednio przyczyni się do uleczenia moralnej strony naszych stosunków politycznych, między innemi ztępi ostrze „symulacji", to jest kłamliwego posługiwania się demagogicznemi argumentami dla celów polityki partyjnej. Przykładem tego było obalenie prezydentury ś. p. Narutowicza, jako wybranego głosami „mniejszości narodowych", podczas gdy fakt takiego samego wyboru następnego prezydenta zaakceptowano, zaniechawszy demagogicznej opozycji.

Następny mowca, p. P i o t r o w s k i, poseł ziemi kujawskiej (P. P. S.), plastycznie nakreśliwszy wypadki, poprzedzające fakt skrytobójczego morderstwa, dokonanego na osobie prezydenta Rzeczypospolitej (w szczególności w dniu 11 grudnia, kiedy to także mowca wraz z innymi został poraniony przez tłum demonstrantów), a na tem tle silny i nieugięty charakter ś. p. Narutowicza, w szeregu zestawień poszczególnych głosów prasy i wydarzeń wykazał w działaniu prawicy jaskrawą sprzeczność pomiędzy teoretycznem głoszeniem potrzeby „ładu i prawa", a anarchiczną praktyką, łamiącą te zasady, gdy szło o przeciwnika politycznego, bez względu na szkodę z ogólno-państwowego stanowiska.

Trzeci z kolei mowca, poseł dr M a r e k, omawiał stanowisko warstwy robotniczej w stosunku do prawicy. Podkreśliwszy, że warstwy ludowe nie

Teatr im. J. Słowackiego

„CAREWICZ ALEKSY", tragedja w 5 aktach, 8 odsłonach, Dymitra Mereżkowskiego w przekładzie Wacława Rogowicza.

Nie nadzwyczajnością formy, nie kunsztownym artyzmem, może budzić w nas zainteresowanie wystawiony onegdaj na naszej scenie dramat głośnego dzisiaj pisarza rosyjskiego. Stara to i już zakrzepła forma, forma tragedji historycznej, w swej technice zbliżona do zapomnianych naszych tragedyj Szujskiego, w niektórych lepszych momentach przypominająca dramatyczne błyski Słowackiego. Rozmaitość jedynie wnosi specyficzny mrok rosyjski, treść całości przepełniający atmosferą duszną, posępną. Na kanwie scen w historyczno-szekspirowskim stylu snuje się męczący w monotonji swego nastroju dramat duszy ludzkiej, wplecionej w krwawe kolisko narodowej tragedji.

I ta właśnie strona budzić w nas musi zainteresowanie: Oto mamy przed sobą jeszcze jedną wizję strasznego widma, któremu Rosja na imię, a które szczególnie dzisiaj tak groźnem spogląda obliczem. Wizja to wprawdzie nie współczesnej Rosji i nie w dzisiejszej chwili zrodzona, ale tem może właśnie ciekawsza, że choć jeszcze w czasach przedwojennych wysnuta, odbrzmiewa echem chwil i rzeczy już spełnionych. Tragedję Rosji przedstawia Mereżkowski, jej nietylko poważny pisarz, lecz także wielki obywatel, dziś poza granicami ojczyzny pędzący żywot tułaczy, w tej chwili, gdy w samem wnętrzu narodowego życia zawiązuje się tragiczny węzeł okrutnego zła, którego fatalna siła przetrwa w pokolenia.

Tą chwilą dla Mereżkowskiego jest panowanie Piotra Wielkiego, który w swem „reformatorstwie" kując duszę nowej Rosji, popadł w konflikt z duszą swego plemienia. Tęsknotą plemienia jest „carewicz Aleksy", to rwące się „orlątko" Północy, szlachetną przeniknięte miłością dla ludu rosyjskiego i ostro przeciwstawiające się „nowoczesnemu" systemowi okrucieństwa carskiego. Z tego konfliktu zwycięsko wychodzi Piotr Wielki, toporem ścinający głowę syna, lecz właśnie w tem zwycięstwie widzi Mereżkowski początek późniejszego końca: krew syna carskiego padnie z głowy na głowę, do ostatnich carów i zginie cały ród we krwi.

To krwawe zaś dzieło dokonywa się wśród iście rosyjskich sprzeczności: miłości ojca-kata dla syna, świadomości syna-ofiarnika, że śmierć jego potrzebną jest dla dobra Rosji wśród dzikich zaś wybuchów pasji i trwogi odbywa się szukanie wzajemne Boga na ziemi, tęsknota za Chrystusa jawną zjawą. Lecz rezultatem tego szukania jest zaprzeczenie Chrystusa, złowrogi syn zatraty — Antychryst, wcielający się właśnie w ducha Piotra Wielkiego, którego narzędziem jest kusicielskie piękno kobiety — zwodniczej Wenus. Ten mistyczno-religijny zrąb tragedji, pogłębiający nieuchwytną dla umysłu zachodnio-europejskiego zagadkę duszy rosyjskiej, jest zresztą wyrazem zasadniczej koncepcji autora, jednego z tych rosyjskich smutnych „poszukiwaczy Boga", a czego refleksy tak licznie rozrzucone są i w innych jego dziełach.

I ta zarazem „antychrystowa" wizja, w tragedji triumfująca nad bolesną ofiarą smętnego „orlątka", tak ściśle łączy się dzisiaj z udręką i autora i naszą własną, choćby tylko przypomnieć sobie słowa z książki Mereżkowskiego o Józefie Piłsudskim, gdy pisze: „Dzień dzisiejszy jest czarny, okropny, a jutro będzie jeszcze okropniejsze, czarniejsze. Oto ciągną na was, na całą Europę nieprzeliczone hufy barbarzyńców; ciągnie na cały świat chrześcijański coś podobnego królestwa Antychrysta; ostatnia bitwa, stoczona z nim, będzie tutaj". Te słowa przestrogi przed Antychrystem bolszewickiego widma, zwrócone do współczesnej Polski, wypływają z tejsamej mistycznej koncepcji autora, której jeden obraz Mereżkowski odsłonił właśnie w ponurej historji Piotra Wielkiego, najpierw w powieści, dokładniej rozpatrującej problem Antychrysta, później w dramacie, więcej zwartym i skupionym głównie około tragicznej postaci syna carskiego.

Tak więc „Carewicz Aleksy" obudzić musi żywszy oddźwięk, choćby na tle wyżej zaznaczonych skojarzeń historyczno-uczuciowych, związanych z bytem Rosji, tego „niepojętego kraju" od tamtych dni Piotrowych po dzień dzisiejszy, jak zmora upiorna ciążącego nad Europą i nad nami.

Warto się przypatrzeć tej poetyckiej wizji choć nie współczesnego „rosyjskiego piekła", tem bardziej, gdy mu dano piękną i staranną oprawę sceniczną. Umiejętna ręka reżyserska p. Wysockiej, która w tym typie utworów porusza się najswobodniej, zestroiła całość pięknie, a przytem tak sprawnie, że zupełnie nie odbierało się wrażenia „pierwszego" przedstawienia.

Szczególniejszego zaś wyrazu nadała dramatowi postać carewicza w ujęciu p. Rodziewicza. Gra tego artysty, którego po raz pierwszy mamy sposobność bliżej poznać, a który pono po swoich występach w rosyjskim teatrze w Kijowie po raz pierwszy występował w roli polskiej, była w całej pełni szlachetną i pasującą go na artystę pierwszej miary. Poza dobrą techniką głosową i wyrazistą ekspresją gry uczuciowej, carewicz p. Rodziewicz ujmował szlachetnym wyrazem twarzy i całej postaci. Co szczególnie podnieść należy, to ten widoczny gest powagi, jakby nabożnego wewnętrznego skupienia, z jakiem p. Rodziewicz umie mówić i przeżywać swą rolę. Oby tylko ten rodzaj dykcji śpiewno-kresowej (w tym wypadku dobrze kojarzącej się z rolą) nie utrudniał tak inteligentnemu artyście w tworzeniu innych kreacyj.

Silną antitezą miękiej, rozlewnej natury „carewicza" była skomplikowana wewnętrznie („niepojęta") postać Piotra Wielkiego, której p. Bracki nadał trafnie rysy równie dzikie i drapieżne, jak głębokie i kamienne. Przepyszną Eufrozyną była p. Buczyńska, w każdem słowie, w każdym ruchu i spojrzeniu wyrażająca świetnie zarówno zgubny urok tajemniczej Wenus-kobiety, jak też nieodgadnioną a nieokiełznaną duszę drapieżnej natury rosyjskiej. Zwartem wcieleniem grozy i bólu stała się p. Wysocka w majestatycznej roli carowej Marty, obok której godnie stanęła carówna Marja w ujęciu p. Kosmowskiej. Z innych ról (gdy nie sposób wymieniać wszystkich wykonawców) wyszczególnić wypada: przedewszystkiem p. Piekarskiego, doskonałego w roli „judaszowego" przyjaciela, dalej pp. Sochę i Kustowskiego w roli lekarzy przybocznych, oraz pp. Kiońską, Dobiesława i Chodeckiego. Całości dodawały charakterystycznego kolorytu stylizowane odpowiednio dekoracje według pomysłu p. Pronaszki, szczególnie udatne w części włoskiej. Piękny, w głębokim tonie pejzaż morski był dobrem tłem dla burzliwego smętku „orlęcia" Północy.

Bol. P.

zareagowały zemstą na fakt niesłychanego targnięcia się na życie prezydenta Rzeczypospolitej, dlatego tylko, że był wybranym głosami lewicy, dał wyraz przekonaniu, że warstwa robotnicza, chociaż w każdej chwili jest gotowa wejść na drogę zawieszenia broni i wewnętrznego pokoju, jeśli druga strona nie zaprzestałaby swego systemu drażnienia, na przyszłość nie będzie mogła spokojnie znosić jakichkolwiek aktów gwałtu i teroru. Obok powyższej jednak przestrogi, przemówienie posła dra Marka wyrażało także dobitnie chęć podania ręki przeciwnemu obozowi celem wspólnej pracy dla dobra państwa. Charakterystyczną było rzeczą, że ustęp o gotowości zawieszenia walk wewnętrznych zebrani głośnemi oklaskami zaakceptowali. Również zrozumienie wśród zebranych znalazł ten ustęp przemówienia, w którym poseł dr Marek wykazywał, że jednym z warunków szczęśliwego rozwoju państwa polskiego jest umożliwienie współżycia i współpracy z „mniejszościami narodowemi", które, jak z jednej strony muszą we wszystkiem wykazywać stanowisko ściśle państwowe, tak z drugiej strony muszą być traktowane na równi z ogółem obywateli.

Uroczysty nastrój zebrania podniosły poważne, odpowiednio dostosowane produkcje muzyczno-wokalne, a to: odegranie „Marsza żałobnego" Chopina przez zespół orkiestrowy pod batutą p. Barańskiego, odśpiewanie kilku pieśni przez „Lutnię robotniczą", oraz deklamacja utworów poetyckich, poświęconych tragicznej śmierci pierwszego prezydenta Narutowicza, a wygłoszonych pięknie przez p. Głogowska.

W czasie uroczystości zebrani przez powstanie z miejsc i gorące oklaski oddali także hołd marszałkowi Piłsudskiemu.

UROCZYSTOŚCI W WARSZAWIE.

Warszawa, 16 grudnia.

Uroczystości żałobne ku czci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, śp. Gabrjela Narutowicza, rozpoczęło wczoraj w sobotę, uroczyste nabożeństwo w katedrze, odprawione przez ks. kardynała arcybiskupa Kakowskiego w asyście ks. biskupa polowego Galla oraz licznego duchowieństwa. W presbiterjum zasiedli: p. prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, marszałek Sejmu Trąmpczyński, wicemarszałek Sejmu Moraczewski oraz członkowie ustępującego rządu z prezydentem ministrów Witosem i wiceprezydentem Korfantym na czele. Po prawej stronie presbiterjum zajęła miejsca rodzina zamordowanego prezydenta, lewą stronę wypełniła generalicja i goście honorowi. Mszę Troszla odśpiewali na chórze artyści opery i chóry.

Równocześnie metropolita prawosławny Dionizy w asyście kilku biskupów i licznego duchowieństwa odprawił uroczyste nabożeństwo w soborze na Pradze. Podczas nabożeństwa metropolita wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci śp. prezydenta Narutowicza. Po nabożeństwie przedstawiciel Komitetu uczczenia pamięci śp. Gabrjela Narutowicza złożył metropolicie podziękowanie w imieniu Komitetu.

O godz. 4 po poł. w sali Muzeum przem. i roln. odbyła się uroczysta akademja, zorganizowana staraniem młodzieży akademickiej. Salę wypełniła po brzegi ucząca się młodzież i licznie przybyli profesorowie. Na estradzie, pod portretem śp. Gabrjela Narutowicza, przybranym krepą i zielenią, zasiedli pp. Kalinowski, rektor W. W. P., Dąbrowski, prorektor wyższej szkoły gospodarstwa wiejskiego, Artur Śliwiński, prezes Komitetu uczczenia śp. Narutowicza i prof. Sujkowski. Akademję zagaił p. Piskorski, poczem piękne przemówienie wygłosił p. Czerwiński, czcząc w imieniu młodzieży akademickiej pamięć zamordowanego pierwszego prezydenta Rzpltej i ślubując, że postać Jego i ideały żywe pozostaną w sercach młodzieży. Po uczczeniu przez powstanie pamięci śp. Gabrjela Narutowicza zebrani w podniosłym i skupionym nastroju wysłuchali dalszych przemówień przedstawicieli młodzieży akademickiej pp. Sieroszewskiego i Bornholca, poczem akademja została zamknięta.

Warszawa, 17 grudnia.

Wczoraj w niedzielę obchodziła Warszawa uroczystość z okazji rocznicy zamordowania śp. Narutowicza. Odbyła się uroczysta akademja z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej. Wygłoszono szereg mów. Między innymi przemawiali także Artur Sliwinski i b. minister spraw zagranicznych Skrzyński. Również odbyła się akademja robotnicza, zainicjowana przez stronnictwa lewicowe, Wyzwolenie i P. P. S., wreszcie kilka innych uroczystości.

Listy z kraju

(Korespondencja „N. Reformy").

Przemyśl, 14 grudnia.

(Zamknięcie szkół i zakaz widowisk publicznych. — Rada miejska nie pracuje. — Morderstwo. — Z sali koncertowej).

Z powodu epidemji szkarlatyny wydały władze sanitarne zakaz odbywania wszystkich widowisk publicznych aż do odwołania. Także zamknięto wszystkie szkoły ludowe.

Rada miejska, która urzęduje bez wyboru jeszcze od listopada 1918 nie odbyła posiedzeń już od dłuższego czasu. Sprawy miejskie wymagające załatwienia i uchwały Rady, zalegają. Stan finansowy gminy jest fatalny. Czas najwyższy, by obecna Rada miejska została rozwiązana i by przeprowadzono wybory. Jak się zdaje, nie zanosi się na rozwiązanie, lecz województwo lwowskie czekać będzie aż do czasu uchwalenia reformy wyborczej dla gmin. Tymczasem gospodarka i finanse gminy przemyskiej będą coraz gorsze.

Dnia 12 bm. o godz. 10 wieczorem zastrzelił u wylotu ul. Rejtana i Słowackiego złodziej niejaki Sacher, znanego na bruku kieszonkowca Schmalzbacha, który wskutek otrzymanych ran zmarł. Morderca zdołał umknąć.

Odbyły się tutaj dwa recitale śpiewaczki operowej Renee Ruth. Sztuka interpretacyjna pny Ruth zmuszała szczelnie wypełnione sale do długotrwałych oklasków. Zasadniczym elementem tego głosu jest niezwykła siła; rozległa skala obejmuje z łatwością zarówno Wagnera jak Mozarta; mistrzynią jest ta śpiewaczka w liryce pieśni (Schubert, Czajkowski). Artystka obmyśla każdy szczegół z kunsztem, wzbudzającym podziw.

Tarnów, 14 grudnia.

(Około wyboru burmistrza. — Protest ludowców).

Wybór burmistrzem p. Rypuszyńskiego był zgoła nieoczekiwanym. Mógłby to potwierdzić sam kandydat, którego liczba otrzymywanych głosów pewno zadziwiła. P. Rypuszyński otrzymał bowiem 37 głosów na 42 głosujących. Cyfra zaiste imponująca dla tego, który nie spodziewał się zostać wybranym. Czyjąż więc zasługą jest powyższy wybór? Bezsprzecznie dra Tertila, który pragnąc uratować autonomję miasta dokonał tego, że radni z IV Koła, a przedewszystkiem radni żydowscy, wbrew ogólnym oczekiwaniom i wbrew niechęci, jaką żywili do tego kandydata, oddali głosy na p. Rypuszyńskiego. Tak więc Rada naszego miasta wybierając znaczną większością burmistrza, złożyła dowód, że zależy jej za wszelką cenę na utrzymaniu autonomji. Celem dalszego ubezpieczenia się dr Tertila i nowowybrany burmistrz p. Rypuszyński wyjechali po aprobatę rządu do Warszawy. O ile nas słuchy dochodzą, p. Rypuszyński nie uzyskał aprobaty rządu, tak że groźba rozwiązania Rady miejskiej jest znowu na całej linji aktualną.

Ażeby sprawę skomplikować i ostatecznie przyspieszyć rozwiązanie Rady, ludowcy tarnowscy ze Strusiny z posłem Dubielem na czele wnieśli protest przeciw wyborowi p. Rypuszyńskiego. Pozwolimy sobie jednak wyrazić zastrzeżenie, czy protest osób z poza Rady będzie miał moc wstrzymującą.

Do dzieci polskich!

Zbliża się dzień, o którym myślicie z radością, dzień, w którym ma do was przyjść Gwiazdka. Wesoły wieczór wigilji Bożego Narodzenia rozjaśni drzewko oświetlone, a pod niem czekać będą upominki, książeczki i zabawki. Ale blisko was, tuż koło Krakowa, w Witkowicach i dalej, pod Tatrami, w Zakopanem, jest gromadka biednych waszych rówieśników, dla których tensam wesoły wieczór w smutek się zamieni, jeśli wy o nich nie pomyślicie.

W schronisku dla dzieci w Witkowicach jest około 300 dzieci, ciężko chorych na oczka i zagrożonych utratą wzroku; w Zakopanem około 100 dzieci leczy się z ciężkiej choroby piersiowej, z gruźlicy. W dzisiejszych czasach, kiedy nawet najmniejszy drobiazg bardzo wiele kosztuje, niema na to środków, by dzieciom w obu schroniskach uprzyjemnić dzień wigilijny. Ledwo na codzienne życie starczyć dla nich może. Pomyślcie więc o nich, wy, dzieci polskie! Niech wasze serduszka wzruszą się smutkiem i biedą tych corych rówieśników i dajcie, co możecie, na Gwiazdkę dla nich!

Jeśli nie stać was na większe dary, to oddajcie zabawki już niepotrzebne, książeczki już przeczytane lub inne drobiazgi na podarek dla biednych. A kiedy pomyślicie, że wasz dar uprzyjemnił waszym rówieśnikom wieczór gwiazdkowy, to i wam milej i lepiej upłynie święta wigilja, bo będziecie miały poczucie, żeście spełniły obowiązek wobec najsmutniejszych i najbiedniejszych!

Z. Fischerowa, J. Kostanecka, prof. Godlewski, prof. Siedlecki.

Upraszamy uprzejmie o składanie darów gwiazdkowych dla dzieci w schroniskach w Witkowicach i w Zakopanem na ręce p. Zuzanny Fischerowej (Kraków, Rynek główny A—B, l. 39—40, I. p.).

Numer gwiazdkowy „Nowej Reformy"

ukaże się w niedzielę rano w zwiększonej objętości i znacznie większym nakładzie.

Upraszamy P. T. Inserentów, aby inseraty do tego numeru zgłaszali w Administracji „N. Reformy" (ul. św. Anny 3) najdalej do piątku wieczór, gdyż później zgłoszone, ze względów technicznych, nie będą mogły być umieszczone.

Administracja „N. Reformy".

KRONIKA

Kraków, 18 grudnia.

KU CZCI ŚP. PREZYDENTA NARUTOWICZA. Wczoraj odprawioną została w kościele OO. Pijarów uroczysta msza święta żałobna za spokój duszy śp. Gabrjela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, skrytobójczo rok temu zamordowanego. W nabożeństwie, zainicjowanem przez demokratyczne ugrupowania krakowskiej młodzieży akademickiej wzięli udział przedstawiciele młodzieży wszystkich akademickich uczelni Krakowa, delegacja Związku Strzeleckiego, P. O. W. i innych instytucyj. Senat akademicki reprezentował rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr Łoś.

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO ZA DUSZĘ Ś. PREZYDENTA NARUTOWICZA, z inicjatywy prezydjum m. Krakowa odbędzie się dzisiaj we wtorek, dnia 18 grudnia br. o godz. 10 rano w kościele N. P. Marji.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W PIERWSZEJ POŁOWIE GRUDNIA. Komisja lokalna dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotników na posiedzeniu swem w dniu 17 grudnia 1923 ustaliła, że w pierwszej połowie grudnia w porównaniu z drugą połową listopada br. koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zwiększyły się o 80·86%.

CUKIER DLA KRAKOWA. Do magistratu krakowskiego nadeszło zawiadomienie, że 15 wagonów cukru z kontyngentu listopadowego wysłane zostały z cukrowni poznańskiej w ubiegłą sobotę. Wobec tego nadejście cukru do Krakowa spodziewane jest we środę lub czwartek, poczem rozpocznie się natychmiastowa rozsprzedaż. Cena cukru loco cukrownia wynosi łącznie z podatkiem około 435.000 mk. za 1 kg. grysiku.

NOWE ŻĄDANIA PIEKARZY. Cechy piekarzy krakowskich przedłożyły magistratowi do zatwierdzenia nowe cenniki, według których 1 kg. chleba żytniego kosztowałby 185.000 mk., bułka 6 dkg. 28.400, 3 dkg. wiedeńska 20.300. Rozpatrzeniem cenników zajmie się komisja na dzisiejszem posiedzeniu.

CENY SPRZEDAŻY DRZEWEK WIGILIJNYCH na Rynku głównym, ustanowione przez magistrat, są następujące: do 1 m. wysokości 50.000—100.000 mk., od 1—2 m. 100.000—200.000, od 2—3 m. — 200.000—350.000, ponad 3 metry 350.000—600.000 mk. Ceny powyższe odpowiadają zupełnie stosunkom drożyzny w obecnym czasie.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD OSIEDLE OFICERSKIE. W niedzielę o g. 11 przed południem odbyło się poświęcenie fundamentów pod osiedle oficera polskiego przy ul. Mogilskiej. Poświęcenia dokonał gen. dziekan ks. Niezgoda, poczem wojewoda Kowalikowski, generalicja i przedstawiciele władz udali się do koszar Bema celem podpisania dokumentu fundacyjnego. Następnie kooperatywa osiedli podejmowała gości śniadaniem, podczas którego wzniesiono toasty na cześć prezydenta Rzeczypospolitej i przedstawicieli władz, którzy dopomagali przy wdrożonej akcji budowy mieszkań dla oficerów. Toast na cześć oficera polskiego wzniósł wojewoda Kowalikowski, kreśląc jego typ od r. 1863 aż do wskrzeszenia niepodległej Polski.

NA RZECZ KOMITETU TYGODNIA AKADEMICKIEGO złożyli w biurze wojewody następujące kwoty, zebrane w powiatach, starostowie: bocheński 21,717.380 mk., podgórski dalsze 3,711.000 mk., i gorlicki dalsze 2,207.500 mk.

ZEBRANIE TARNOWIAKÓW odbędzie się dzisiaj we wtorek o g. 7 wieczorem w lokalu weteranów polskich przy ul. Garbarskiej.

POCZĄTKI DRUKARSTWA KRAKOWSKIEGO. Pod tym tytułem wygłosi w Muzeum przemysłowym we wtorek dnia 18 grudnia wykład redaktor Exlibrisu p. Kazimierz Piekarski. Początek o g. 7 wieczór. Wstęp 30.000 mk. Dla młodzieży 20.000.

SPRAWA KRWAWYCH ROZRUCHÓW KRAKOWSKICH. Jak się dowiadujemy, sędzia Huth, delegowany ze sądu lwowskiego do przeprowadzenia śledztwa w sprawie krwawych rozruchów w Krakowie, wniósł wczoraj podanie o przeniesienie go z powrotem do Lwowa. Prośbę swoją sędzia Huth motywuje tem, że śledztwo zostało już prawie ukończone, a trzech innych krakowskich sędziów śledczych, przydzielonych do tej sprawy wystarcza w zupełności do zakończenia dochodzeń sądowych. Nadto sędzia Huth motywuje swą prośbę względami natury osobistej.

Wczoraj nadprokuratura zatwierdziła wnioski sądu i prokuratury co do wypuszczenia na wolność kilku aresztowanych pod zarzutem udziału w rozruchach z 6 listopada. Są to Ignacy Bulka, Franciszek Synowiec, Jakób Grudzień, Piotr Styczeń, Jakób Koszałka, Tomasz Pers, Władysław Bronikowski i Felicja Sewerynówna.

ŚLEDZTWO WOJSKOWE w sprawie rozbrojenia pół batalionu 16 pp. podczas krwawych rozruchów w dniu 6 listopada br. zostało onegdaj ostatecznie ukończone. Obecnie przystąpiła prokuratura wojskowa do wygotowania aktu oskarżenia. W ciągu stycznia 1924 odbędzie się główna rozprawa w tutejszym sądzie wojskowym. Wedle zaczerpniętych informacyj, dowodzący w pamiętnym dniu, rozwiązanym obecnie oddziałem 16 pp. kapitan Obiedziński, oraz porucznicy Skarski i Nowakowski, obwinieni o nieprzestrzeganie regulaminu wojskowego i niewykonanie swych obowiązków, zostali po śledztwie wypuszczeni z aresztu i pozostawieni na wolnej stopie. W areszcie śledczym pozostaje jeszcze major Biernacki, oskarżony o współwinę w niewykonaniu obowiązków służbowych, wspólnie z wyżej wymienionymi.

Po ukończeniu dochodzeń prokuratura wygotuje wspólny akt oskarżenia, obejmujący winę majora Biernackiego, kapitana Obiedzińskiego, oraz poruczników Skarskiego i Nowakowskiego.

PORZUCONE NIEMOWLĘ. Wczoraj nieznana kobieta porzuciła w bramie domu pod l. 23 przy ul. Basztowej dwutygodniowe niemowlę płci żeńskiej. Dziecko oddano do żłóbka.

NIEPOROZUMIENIE MIESZKANIOWE. Na tle nieporozumień mieszkaniowych przyszło między Stanisławą Drożdżową, zamieszkałą przy ul. Lubicz 30, a jej sublokatorką Anną Szczerniakową, do sprzeczki, w czasie której właścicielka mieszkania wyładowała swą złość w ten sposób, że wylała flaszkę karbolu na 5 kg. cukru i 5 kg. mąki, będących własnością Szczerniakowej. Poszkodowana Szczerniakowa doniosła o całem zajściu na policję.

WŁAMANIE. Do piwnicy p. Felicji Englaender, zamieszkałej przy ul. Grodzkiej 13 włamano się onegdajszej nocy i skradziono 5 kóp jaj, 10 litrów wina, 3 kg. przetopionego masła i 1 kg. smalcu gęsiego.

Z kraju i ze świata

POSEŁ POLSKI U PAPIEŻA. Z Warszawy donoszą: W dniu 11 bm. papież przyjął na godzinnej audjencji posła Skrzyńskiego. Rozmowa dotyczyła bieżących spraw polskich.

OBIAD NA CZEŚĆ GENERAŁA FRANCUSKIEGO. Donoszą z Warszawy: W niedzielę o godz. 20 na Zamku kierownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Szeptycki wydał obiad na cześć generała kontrolera Chappuis, który położył wybitne zasługi przy zorganizowaniu kontroli wojskowej. W obiedzie wzięli udział szef francuskiej misji wojskowej generał Dupont, szef sztabu generał Haller, szef administracji wojskowej gen. Osiński, wiceminister cywilnych spraw wojskowych Veygart, szef korpusu kontroli pułk. Górecki, dowódca O. K. gen. Konarzewski. Przed rozpoczęciem bankietu generał Szeptycki imieniem prezydenta Rzeczypospolitej udekorował generała Chappuis'a orderem Polonia Restituta I klasy. Podczas obiadu przemawiał gen. Szeptycki. Na toast odpowiadał gen. Chappuis. Imieniem korpusu kontroli przemawiał pułk. dr Górecki.

JENERAŁ SIKORSKI, jak donoszą z Warszawy, wyzdrowiał i objął stanowisko inspektora piechoty.

NOWY WICEWOJEWODA W POZNANIU. D. 12 bm. objął urzędowanie nowy wicewojewoda poznański p. Józef Nikodemowicz.

WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE. Donoszą z Warszawy: Komisja dla badań wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu dnia 15 bm. ustaliła, że wzrost kosztów utrzymania w Warszawie w czasie od 1 grudnia do 15 grudnia włącznie, w porównaniu z okresem od 16 listopada do 30 listopada, wynosi 66·89%.

PRZEPISY SANITARNE DLA UZDROWISK. W Nr. 125 „Dziennika Ustaw" ogłoszono przepisy sanitarne dla uzdrowisk, o charakterze użyteczności publicznej. Nakładają one na komisję uzdrowiskowe obowiązek zaopatrywania ludności w dobrą wodę do picia, zabezpieczenia czystości powietrza i gruntu, kontroli sanitarnej hoteli, pensjonatów i pokojów umeblowanych, mieszkań odnajmowanych kuracjuszom, restauracyj i jadłodajni.

MILJONÓWKI NIE BĘDĄ PODWYŻSZONE. Od dłuższego czasu w kołach czarnej giełdy usilnie rozpowszechniano wiadomości o rzekomo mającem nastąpić podwyższeniu nominalnej wartości 4 i pół proc. pożyczki premjowej (miljonówki) i podniesieniu wygranej. Na tem tle szerzyła się spekulacja, która doprowadziła do wyśrubowania kursu „miljonówki" na giełdzie z kilku tysięcy na zgórą trzysta.

Wobec tego „Gaz. Warsz." donosi na podstawie informacyj w departamencie kredytowym ministerstwa skarbu, że pogłoski te pozbawione są wszelkich podstaw i uważać je należy za zwykły manewr spekulacyjny, obliczony na wyzyskiwanie łatwowiernych.

† ZOFIA Z GAŁCZYŃSKICH JULJUSZOWA KOSSAKOWA, wdowa po artyście-malarzu, matka świetnego batalisty Wojciecha, zmarła we Lwowie w 90 roku życia. Przed laty brała wybitny udział w życiu towarzyskiem Krakowa, a w domu państwa Juljuszów gromadził się cały miejscowy świat artystyczny i literacki.

SAMOBÓJSTWA W ARESZTACH POLICYJNYCH. Ze Lwowa donoszą: Przebywający w aresztach policyjnych 26-letni handlowiec Karol Mojski usiłował pozbawić się wczoraj życia przez otrucie sublimatem. Wypadek analogiczny, jak z bł. p. Turtelbaumem, którego przed zamknięciem należycie nie zrewidowano. Mojskiego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

PROCES PRASOWY. „Gazeta Warszawska" donosi: Sprawa, wytoczona przeciwko redaktorowi naszego pisma przez p. Al. Lednickiego, jeszcze w roku 1919, doczekała się wokandy w roku 1924. Wyznaczono ją na dzień 28 stycznia b. r. Powodem skargi jest jeden z artykułów „Gazety Warszawskiej", kwalifikujący postępowanie p. Lednickiego w czasie wojny w roku 1917—1918, jako zdradę stanu. Do sprawy obie strony powołały wielu świadków ze sfer politycznych i wojskowych. Obronę redaktora Z. Wasilewskiego wzięli na siebie mecenasi St. Kijeński i A. Zabłocki.

PROCES POLAKÓW W BŁAGOWIESZCZEŃSKU. Jak donoszą z Moskwy, w Błagowieszczeńsku odbył się proces 10 Polaków, członków „Domu Polskiego" w tem mieście, oskarżonych o działalność kontrrewolucyjną. Chociaż wszyscy oskarżeni zapewniali o swej niewinności i żadnych dowodów obciążających nie wykryto, skazani zostali na 6 lat więzienia każdy.

Z JASKINI GRY W SOPOTACH. Donoszą z Gdańska: Tegoroczny sezon zimowy zapowiada się dla sopockiego kasyna gry bardzo niekorzystnie. Jakkolwiek zaprowadzenie guldena gdańskiego nie było niespodzianką dla kasyna, gdyż jeszcze za panowania marki niemieckiej zaczęto już stawiać stawki w dolarach, jednak kasyno utraciło obecnie wielu gości, przedewszystkiem Polaków, których odstrasza od Gdańska wysoki kurs guldena. Goście polscy coraz rzadziej zjawiają się na sali gry, a o ile grają, stawiają nieznaczne stawki, przeciętnie 5 do 15 guldenów. Częstymi gośćmi natomiast są przywódcy miejscowych i rosyjskich komunistów, którzy przegrywają po kilka tysięcy guldenów przez noc. W ślad za zmniejszeniem się frekwencji w domu gry, zmniejszyła się liczba samobójstw w kasynie. W ostatnim czasie zanotowano zaledwie dwa wypadki śmierci samobójczej zgranych gości kasyna.

EMIGRACJA STUDENTÓW ROSYJSKICH DO AMERYKI. Donoszą z Pragi, że studenci rosyjscy skrajnej prawicy w liczbie około 2000, wśród których znajduje się wielu byłych oficerów Wrangla, wyjadą z Pragi do Ameryki, gdzie spodziewają się uzyskać pomoc Forda.

TRZĘSIENIE ZIEMI W AMERYCE. Na terytorjum pogranicznem Ekwadoru gwałtowne trzęsienie ziemi wyrządziło wielkie szkody. Miejscowości Carlosama, Cohile i Cumbal zostały zniszczone, miejscowości Ipiales i Tuquerres ucierpiały bardzo. W Cumbal było 85 osób zabitych.

ZMARLI.

— Oktawia z Łąckich Szkolnikowska, urodzona w Lipowcu na Podolu zmarła, przeżywszy lat 57. Pogrzeb we środę 19 bm. o 9 rano.

— Maciej Cudek, przeżywszy lat 72, zmarł dnia 16 bm. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm., o godzinie 2 po południu z kaplicy cmentarnej.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Carewicz Aleksy" D. Mereżkowskiego zapowiada się jako wielki sukces b. repertuaru w teatrze im. Słowackiego, wszystkie dotychczasowe przedstawienia tej atrakcyjnej sztuki były wysprzedane do ostatniego miejsca, jak również kasa sprzedała już znaczną część biletów na dalsze powtórzenia.

„Sen nocy letniej", który doszedł już w obecnem wznowieniu liczby 21 powtórzeń, ukaże się na afiszu przed świętami tylko raz jeden, w niedzielę 23 bm. wieczorem.

W przygotowaniu na okres świąteczny [illegible] wesoła komedja Fredry „Gwałtu co się dzieje" niegrana od lat kilkunastu, a której reż. Piekarski nadaje nową inscenizację, oraz tradycyjne jasełka Lucjana Rydla „Betleem polskie" z nowemi uzupełnieniami poetyckiemi Józefa Wiśniowskiego.

OPERETKA. „Dziecko ulicy" (Królowa Montmartre) sensacyjna operetka grana [illegible] we wtorek 18 bm. o godz. 8 w. Nader [illegible] muzyka, wzorowe wykonanie składają się na wysoce artystyczną całość i czynią tę operetkę najbardziej atrakcyjną z wszystkich, jakie w ostatnich czasach były wystawiane i zapewniają jej długotrwałe powodzenie.

W najbliższych dniach wznowienie niezrównanej „Bajadery". Próby pod reżyserją G. Sempolińskiego w pełnym toku. Partje Marjetty i Napoleona po ulubieńcach naszej publiczności Żelskiej i Minowicza kreować będą pp. Kozłowska i Sempoliński, którzy w Warszawie zdobyli w nich nadzwyczajny sukces. Ponadto główne partje śpiewają pp. Rynas, Ostrowski, Rewski i inni.

Z „BAGATELI". Wobec olbrzymiego powodzenia, jakiem cieszy się Pirandella „Mężczyzna, zwierzę i cnota", dyrekcja „Bagateli" zostawia tę niezwykłą, atrakcyjną sztukę na afiszu aż do czwartku 20 bm. włącznie. Następną premjerą „Bagateli" będzie komedja węgierskiego autora Holtara „Kaprys kobiecy" pod kierunkiem reżyserskim p. Turskiego.

FELIKS EYLE

świetny skrzypek, który przed kilku dniami na swoim koncercie we Lwowie, po powrocie z zagranicy, odniósł niebywały aplauz, wystąpi w Krakowie we czwartek, 20 bm.

IX SYMFONJA BEETHOVENA

wykonaną będzie w drugie święto B. Narodzenia 26 b. m.

BAJKI

dla dzieci i młodzieży, wypowie Kazimiera Rychterówna we środę, 26 bm. (drugie święto B. Narodzenia) o godz. 5 po poł. w St. Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, 18 bm.: „Carewicz Aleksy".
Środa, 19 bm.: „Carewicz Aleksy".
Czwartek, 20 bm. po poł.: „Sen nocy letniej"; wieczorem: „Carewicz Aleksy".
Piątek, 21 bm.: „Carewicz Aleksy".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Wtorek, 18 bm.: „Dziecko ulicy" (Królowa Montmartre).
Środa, 19 bm.: „Szalona Lola".

TEATR „BAGATELA".

Wtorek, 18 bm.: „Człowiek, zwierzę i cnota".
Środa, 19 bm.: „Człowiek, zwierzę i cnota".
Czwartek, 20 bm.: „Człowiek, zwierzę i cnota".

KINOTEATR „REDUTA" (ul. Lubicz 15).

Wtorek, 18 bm.: „Dziki miód".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Wtorek, 18 bm.: „Złamana lilja".

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

(sk) **Ludwik Kubala: Jerzy Ossoliński.** Wydanie drugie. Lwów-Warszawa 1924. Str. VIII×512. Wspólnym nakładem księgarni Altenberga i Ossolineum wyszło z druku nowe wydanie wybitnej monografji, która po raz pierwszy ukazała się w r. 1883. W ciągu tych lat 40 ukazało się kilka rozpraw i wydobyto niejeden szczegół źródłowy uzupełniający badania Kubali, wydanie obecne ich nie uwzględnia; wprawdzie znakomity historyk zamyślał o takich uzupełnieniach, jak świadczą dodane tu i ówdzie przypisy, ale nie zdążył ich przeprowadzić. Mimo to dzieło o Ossolińskim, oddawne wyczerpane, zasługiwało na wznowienie. Jest to bowiem mistrzowski z jednej strony portret wybitnego polityka, zwłaszcza świetnego dyplomaty, oparty na ogromnym materjale archiwalnym, z drugiej — w znacznej mierze historja Polski za panowania Władysława IV i pierwszych lat Jana Kazimierza. Talent plastyczny autora jaśnieje tu w całej pełni. — Sukcesy, które odniosły wśród szerokiej publiczności poczytne „Szkice historyczne" przyćmiły wprawdzie tę monografję, ale wartość jej na długie jeszcze lata pozostanie trwałą. Wdzięczność należy się nakładcom, że nie wahali się ponieść kosztów na przedruk ogromnego tomu, dzięki czemu szersze koła czytelników będą mogły zaznajomić się z tą taką słabo oświetloną epoką dziejów naszych, jaką są czasy przed wojnami kozackiemi.

(sk). **Stefan Vrtel-Wierczyński: Bibljografja, jej istota, przedmiot i początki.** Lwów, nakł. Tow. Nauk. 1923. Str. 142.

Wiedza bibljograficzna, która w ubiegłym stuleci umiała u nas kilku doskonałych znawców, od Bandskiego i Lelewela do Karola Estreichera, przygasła w ostatniem pokoleniu. Pojawiają się conajwyżej publikacje specjalne, dotyczące niektórych gałęzi nauk, ale prace teoretyczno-bibljograficzne są rzadkością. Z ostatnich lat, które tyle przyniosły u nas zmian i przekształceń w dziedzinie bibljotekarstwa (Kilka polskich wielkich bibljotek państwowych), można wymienić zaledwie jedną poważniejszą, i to niewielkich rozmiarów (M. Rulikowskiego wykład „Zakres i zadania księgoznawstwa" 1916). To też gruntowna rozprawa p. Wierczyńskiego, znanego już z dobrych prac historyczno-leterackich i kilku ważnych przyczynków bibljograficznych, przychodzi w samą porę, aby stworzy ćpewny przewodnik dla licz-

nych pracowników bibljotecznych. Opiera się ona na obszernych a krytycznych studjach, literatury tak zagranicznej (Denis, Peignot, Brunet, Ebert itd.), jakoteż polskiej; autor zużytkował nawet rękopiśmienne wykłady Muczkowskiego i Estreichera, które dzięki jego streszczeniu wychodzą obecnie na jaw jako chlubne świadectwa stanu naszej bibljografji przed kilkudziesięciu laty.

— DR LUDWIK RĘGOROWICZ: Zarys dziejów gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu. Poznań 1923. Str. 51.

Nakładem księgarni św. Wojciecha ukazała się broszura prof. Ręgorowicza dla uczczenia 350-letniego jubileuszu szkoły, która rozpoczęła swe istnienie w r. 1573, jako kolegjum jezuickie. Treściwie opisuje autor jej dzieje za czasów jezuickich, za Komisji Edukacyjnej i Księstwa Warszawskiego, oraz pod rządami pruskiemi, kiedy to gimnazjum św. Marji Magdaleny skupiało największą ilość młodzieży polskiej w Ks. Poznańskiem. Zarys jest oparty na pracach monograficznych historyków polskich i niemieckich, których autor umie krytycznie zużytkować. Pożądaną byłoby rzeczą, aby p. Ręgorowicz, posiadający dobrą metodę historyczną, przystąpił do źródłowego opracowania dziejów tego wybitnego zakładu, do czego istnieje ogromna ilość źródeł tak drukowanych jak archiwalnych.

— STEFANJA SZUCHOWA: „Szepty Myszek". Ilustracje S. Norblina.

Między gwiazdkowemi książkami dla dzieci, odznacza swą bogatą treścią, zbiór wierszy p. Stefanji Szuchowej z ilustracjami p. S. Norblina pt. „Szepty myszek". Książka ta wyróżnia się tak pod względem treści jak i formy. Jest w niej wszystko, co może zająć i rozwijać umysł dziecięcy. Dodać należy, że książka posiada 50 barwnych ilustracyj, malarza tej miary co p. Norblin, które muszą zająć wyobraźnię dzieci. „Szepty myszek", to jedno z najpiękniejszych i najlepiej opracowanych wydawnictw gwiazdkowych, dla maleńkiego światka tych, co jeszcze wierzą w to, że krasnoludki kryją się w zapadłych borach i że w dzień wigilijny za dobre sprawozdanie aniołek przyniesie im rzęsiście oświetlone drzewko i podarki.

— CZASOPISMO PRAWNICZE I EKONOMICZNE Nr 7—9, rocznika XXI, który się ostatnio ukazał, zawiera artykuły prof. W. L. Jaworskiego: Aforyzmy z filozofji prawa (Szkiców prawniczych Nr V), Protokoły z posiedzeń sekcji prawa cywilnego Komisji kodyfikacyjnej i projekt prawa autorskiego, prof. F. Zolla: Projekt ustawy o waloryzacji należności pieniężnych, opartych na tytułach prywatno-prawnych, Adama Vetulaniego: Nagana sądowa w dawnem prawie polskiem (uwagi z powodu pracy dra J. Rafacza: Nagana sędziego w dawnym procesie polskim), W. Zbyszewskiego: Z literatury bolszewickiej. Poglądy Lenina na państwo.

Z sali sądowej

EPILOG SĄDU DORAŹNEGO.

W sądzie wojskowym na ul. Montelupich rozegrał się wczoraj epilog głośnej w swoim czasie rozprawy przed sądem doraźnym.

Na ławie oskarżonych zasiedli szer. Kazimierz Skrzyński, szer. Franciszek Peca i sierżant Herman Landes, oskarżeni o zbrodnię rabunku i kradzieży.

W nocy z 22 lipca 1922 w Tarnowie Skrzyński w towarzystwie spólnika, uzbrojony w karabin udał się do mieszkania Karola Füchsla i grożąc mu zastrzeleniem, zabrał z jego posiadania różne wartościowe ruchomości i gotówkę, dalej w nocy z 15 czerwca 1922 w Tarnowie w towarzystwie spólnika okradł niejakiego Wachtla, zabierając mu między innemi rzeczami skórzaną walizkę, dalej w nocy z 25 lipca 1922, grożąc rewolwerem zabrał z posiadania Stanisława Borzęckiego zegarki i biżuterję znacznej wartości, wreszcie w sierpniu 1922 okradł Rosenbluma w Tarnowie, wyrządzając mu znaczną szkodę.

Drugi oskarżony Peca stał pod zarzutem zbrodni uczestnictwa w kradzieży popełnionej przez to, że działając w porozumieniu ze Skrzyńskim, będąc w służbie wartowniczej, wydał Skrzyńskiemu swój karabin, z którym następnie Skrzyński udał się na wyprawę do wyżej wspomnianego Füchsla.

Trzecim wreszcie oskarżony jest sierż. Landes, również o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży, popełnionej przez to, że działając w porozumieniu ze Skrzyńskim, nabył później od niego skradzioną Wachtlowi skórzaną walizkę.

Rozprawie przewodniczył ppłk. dr Kappel, oskarżał ppłk. Wolf, bronili Skrzyńskiego dr Adler, Pecę i Landesa adw. dr L. Suesser.

Po wywodach obrońców trybunał wydał wyrok zasądzający Skrzyńskiego na 12 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem co kwartał, dalszych zaś oskarżonych Pecę i Landesa uwolnił w zupełności od wszelkiej winy i kary.

Po wyborach w Grecji

Berlin, 17 grudnia (AW). Jak donoszą z Aten, odbyły się wczoraj w całej Grecji nowe wybory do parlamentu. Podczas wyborów spokój nie został nigdzie zakłócony. Tak w Atenach, jakoteż na prowincji, udział wyborców był dosyć liczny. **Opozycja wstrzymała się od głosowania.** Zwycięzcy zwolennicy Venizelosa, a Venizelos sam został jednogłośnie wybrany.

Król Jerzy zaprotestował u rządu przeciw ciągłemu urządzaniu demonstracyj przed jego pałacem i przeciw antykrólewskiej agitacji. — **Rząd zapewnił go, że pogłoski o zamiarze gwałtownego wydalenia go z Grecji są bezpodstawne. Jak słychać, rząd skłonny jest do współpracy z Venizelosem i wysłał do niego do Paryża deputację z prośbą, by wrócił do ojczyzny.** Posłowie Francji, Rumunji i Jugosławji interwenjowali u rządu greckiego **na korzyść utrzymania monarchji w Grecji.**

ZWYCIĘSTWO LIBERAŁÓW.

Ateny, 17 grudnia (PAT). Wybory odbyły się w zupełnym spokoju. Od głosowania wstrzymało się około 25 proc. upoważnionych. W Starej Grecji uzyskała przewagę lista **liberałów**, nie republikanów. W Macedonji i Tracji większość uzyskali republikanie. **Venizelos był wszędzie stawiany na pierwszem miejscu.** Dawni ministrowie Venizelosa: Rapaulis, Michalkopulos i Ofandaris zostali wybrani. Obliczają, że ogólny wynik głosowania da 250 liberałów nie republikanów i 125 republikanów.

TRUDNOŚCI W UTRZYMANIU MONARCHJI.

Ateny, 17 grudnia (PAT). Wybory do parlamentu odbyły się w całym kraju w atmosferze zupełnego spokoju. **Zwycięstwo odnieśli przy wyborach Venizeliści. Zdaniem wielu wybitnych polityków, utrzymanie monarchji w Grecji staje się coraz trudniejsze.**

KRÓL WOBEC VENIZELOSA.

Ateny, 17 grudnia (PAT). Agencja ateńska donosi: Mimo wysiłków opozycji, by skłonić wyborców do wstrzymania się od głosowania, w Atenach wstrzymało się od udziału w wyborach zaledwie 14 proc. wyborców, a na prowincji ten procent był **jeszcze mniejszy. Venizelos wybrany został jednomyślnie.** Definitywne wyniki głosowania w Atenach będą ogłoszone jutro rano.

Cicha aneksja angielska

Paryż, 17 grudnia (PAT). „Matin" donosi, że Anglja w zupełnej cichości pozamykała wszystkie wejścia do kontynentu antarktycznego i **zaanektowała wszystkie nowo odkryte w tamtych stronach zatoki wraz z biegunem południowym.** Odnośny dekret opublikowany został jedynie tylko w organie rządowym na wyspach Falklandzkich. Tej dyskretnej operacji — dodaje dziennik — nie poprzedziły żadne międzynarodowe rokowania.

UDZIAŁ AMERYKI W KOMITETACH RZECZOZNAWCÓW.

Wiedeń, 17 grudnia (AW). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu, że prezydent Stanów Zjednoczonych miał zamianować dwóch rzeczoznawców, którzy wezmą udział w podkomitetach komisji reparacyjnej. Rzeczoznawcami tymi są **bankier Owen Young i Dawes.** Przy tej sposobności donosi „Neue Freie Presse", że **prezydent Coolidge miał się stanowczo sprzeciwić sekwestrowi niemieckich kapitałów ulokowanych za granicą.** Stoi to w związku z pracami jednego z podkomitetów, którego zadaniem będzie **ściągnięcie i wyszukanie wszystkich kapitałów niemieckich, ulokowanych za granicą, aby je zmusić do współdziałania w świadczeniach reparacyjnych Niemiec.**

NIEMCY PROSZĄ O ZNIESIENIE SEKWESTRU Z WŁASNOŚCI PAŃSTWOWEJ

Wiedeń, 17 grudnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Paryża: Rząd niemiecki za pośrednictwem swego pełnomocnika złożył dziś komisji reparacyjnej notę, w której prosi **o zniesienie prawa pierwszeństwa, przyznanego traktatem pokojowym aljantom co do wszystkich dochodów państwa niemieckiego, a to na rzecz pożyczki zagranicznej, mającej być zaciągniętą przez Niemcy.** Chodzi tu o kredyty żywnościowe w Ameryce, w sumie 75 miljonów dolarów.

ZASTRZEŻENIE AMERYKI CO DO KREDYTU DLA NIEMIEC.

Paryż, 17 grudnia (AW). Z Waszyngtonu donoszą: Prezydent Stanów Zjednoczonych zabierając głos w sprawie kredytu dla Niemiec, w wysokości 70 miljonów dolarów na sfinansowanie zakupna środków żywności w Ameryce, zaznaczył wyraźnie, że udzielenie pożyczki takiej **czyni zależnem od uprzedniego przyzwolenia komisji reparacyjnej.**

Niepowodzenie misji Thugutta

KONCEPCJA RZĄDU PARLAMENTARNEGO

Warszawa, 17 grudnia (PAT). W rezultacie narad, jakie w dniu wczorajszym odbył desygnowany premjer Thugutt z wybitniejszymi parlamentarzystami, powstała myśl **zastąpienia koncepcji gabinetu pozaparlamentarnego koncepcją rządu parlamentarnego.** Stronnictwa podjęły na ten temat rozważania. Desygnowany **premjer Thugutt udał się wobec tego do** Belwederu, aby zdać sprawę ze sytuacji: P. Thugutt wrócił do Sejmu od prezydenta Rzeczypospolitej o godz. 9 wieczorem, **mając zapewnioną zgodę p. prezydenta na rokowania odnośnie do gabinetu parlamentarnego.** Jednocześnie p. prezydent przedłużył p. Thuguttowi termin na utworzenie rządu o 48 godzin od wieczora wczorajszego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 grudnia.

W dniu dzisiejszym pos. Thugutt odbywał w dalszym ciągu narady z przywódcami klubów sejmowych. W godzinach porannych **pos. Thugutt udał się do Sulejówka i odbył konferencję z marszałkiem Piłsudskim, od którego otrzymał względną zgodę na objęcie przez niego teki ministra spraw wojskowych.**

STANOWISKO PIASTA WOBEC MISJI P. THUGUTTA.

W klubie Piasta panowało od rana silne wrzenie. Niektórzy posłowie **grozili p. Witosowi rozłamem**, jeżeli nie udzieli poparcia pos. Thuguttowi. W rozmowie z pos. Thuguttem pos. Witos nie dał definitywnej odpowiedzi, zaznaczając, że stanowisko Piasta zależne jest od decyzji klubu. Istotnie po południu odbyło się plenarne posiedzenie klubu P. S. L. Piast, na którem przyjęto **jednomyślnie** następującą rezolucję:

1) Klub P. S. L. Piast stoi na stanowisku jak najrychlejszego zlikwidowania przesilenia rządowego.

2) Klub przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prezydjum, a w szczególności twierdzenie, że prezydjum podczas przesilenia nie utrudniało posłowi Thuguttowi jego misję.

Klub P. S. L. Piast oświadcza:

a) że **zajmuje życzliwe stanowisko w stosunku do misji tworzenia gabinetu przez posła Thugutta, zwłaszcza do jego zamiaru wciągnięcia wszystkich odłamów społeczeństwa do pozytywnej pracy nad naprawą skarbu;**

b) że **w zasadzie chciałby widzieć gabinet posła Thugutta parlamentarnym;**

c) że poparcie swe dla gabinetu uzależnia od **oparcia się rządu na większości polskiej oraz od jego programu i składu osobowego.**

NIEJASNE STANOWISKO CHADECJI.

Po ogłoszeniu rezolucji Piasta **istniała jeszcze nadzieja utworzenia gabinetu przez posła Thugutta**, rozwiała ją jednak rezolucja, przyjęta przez klub Chadecji. Narady klubu Chrz. dem. poprzedziły kilkakrotne konferencje **pos. Korfantego i Chacińskiego z pos. Thuguttem.** W rozmowach tych omawiano możliwość udziału **Dmowskiego w przyszłym gabinecie.** Korfanty zapytywał, jakie stanowisko zajmie P. P. S. wobec udziału Dmowskiego w gabinecie, gdyż przy takiej kombinacji życzliwa neutralność P. P. S. nie mogłaby wystarczyć, albowiem stronnictwo to musiałoby wziąć na siebie odpowiedzialność przez delegowanych przedstawicieli do rządu parlamentarnego. — Chadecja stoi na stanowisku, że **gabinet Thugutta powinien się oprzeć na większości 223 głosów. Następnie Chadecja stawia za warunek, aby marszałek Piłsudski w skład nowego gabinetu nie wchodził.**

Po wysłuchaniu sprawozdania pos. Korfantego i Chacińskiego o pertraktacjach z p. Thuguttem, Chadecja przyjęła rezolucję, w której stwierdza, że

1) program pos. Thugutta co do przeprowadzenia sanacji skarbu i zapewnienia bezpieczeństwa publicznego **uważają za zgodny ze swoim programem,**

2) projekt złożenia rządu **parlamentarnego od Chadecji do P. P. S. uważa klub za nierealny**, gdyż taki zespół nie miałby warunków do przeprowadzenia sanacji skarbu,

3) **projekt** prezydenta Thugutta utworzenia gabinetu z mężów parlamentarnych z nim na czele, **posłowie chrześc. demokracji uważają za nie prowadzący do celu,** gdyż najwybitniejsi przedstawiciele tak pomyślanego gabinetu **nadaliby mu cechę jednostronności politycznej,** któraby musiała rozpętać walki partyjne, uniemożliwiające przeprowadzenie sanacji skarbu oraz **mogłaby wywołać za granicą wrażenie zwycięstwa militaryzmu w Polsce i stworzyłaby w naszem życiu gospodarczem i politycznem niepotrzebne trudności;**

4) klub Ch. d. stoi na stanowisku, że z zespołu klubów, tworzących podstawę dla rządu **wykluczyć należy te kluby sejmowe, które nie stoją na gruncie państwowości polskiej** i że zgodnie ze swoim programem poprzeć może rząd, zabezpieczający złagodzenie walk partyjnych i nie wyłączający zasadniczo od współpracy nad zrealizowaniem wymienionego w punkcie 1) programu żadnego klubu, stojącego na gruncie państwowości polskiej.

Po otrzymaniu tej rezolucji pos. Thugutt oświadczył, że zrzeka się misji tworzenia gabinetu, poczem udał się do Belwederu, celem złożenia sprawozdania prezydentowi Wojciechowskiemu.

Powierzenie misji tworzenia rządu p. Wł. Grabskiemu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 grudnia.

Prezydent Rzeczypospolitej, Wojciechowski, powołał do siebie byłego ministra skarbu Władysława Grabskiego, któremu powierzył misję utworzenia gabinetu. P. Grabski misję tę przyjął.

MACDONALD ZA FRANCJĄ A PRZECIW SOWIETOM.

Paryż, 17 grudnia (PAT). Tutejsze wydanie „Chicago Tribune" donosi, że Ramsay Macdonald oświadczył, iż w razie dojścia do rządów **poprze Francję w jej zabiegach o anulowanie długów międzysojuszniczych.** Dalej oświadczył Ramsay Macdonald, że **Rosja sowiecka nie będzie mogła spodziewać się wiele od partji robotniczej.** Rosja będzie uznana de iure, ale komisarz rosyjski w Londynie znajdzie w Macdonaldzie **zdecydowanego przeciwnika.**

Nowe rynki zbytu dla polskiego przemysłu i handlu

W „Kurjerze Warszawskim" pojawił się artykuł, zwracający uwagę polskich przemysłowców i kupców na na niewyzyskaną zupełnie drogę ich ekspanzji, mianowicie na olbrzymie tereny Indyj Holenderskich, oraz Afryki Południowej, z któremi należałoby wejść w stosunki handlowe. Rozwijający się i szukający nowych rynków zbytu przemysł polski, może tam z powodu taniości swych wyrobów (niski stan waluty) konkurować z wyrobami angielskiemi, holenderskiemi i niemieckiemi. Nie mając zaś własnej floty handlowej, możemy się posługiwać w tym celu flotą holenderską, gdyż Indje są kolonjami Holandji, a Afryka Południowa, jako dominjum, powstała na gruzach dwóch państw, Transwalu i Oranje, założonych i zaludnionych przez Holendrów, z któremi dawna macierz utrzymuje nadal żywe stosunki handlowe.

Kraje to olbrzymie, o wielomiljonowej ludności, doskonale urządzone, dostarczające wszelkich surowców, lecz zupełnie nie posiadające przemysłu. Wszystko więc, co jest wytworem naszego przemysłu, może być tam importowane. Przemysł holenderski nie szuka na tych rynkach wyłączności dla siebie, a Holandja utrzymuje z temi krajami stałą komunikację okrętową i rada będzie mieć frachty i na tem zarobić. Linje okrętowe wychodzą naturalnie z Rotterdamu, lecz gdyby polski przemysł zawiązał stosunki z Indjami i Afryką, linje okrętowe holenderskie z wszelką gotowością wydłużyby się do Gdańska.

Wywozić tam Polska może np. wyroby bawełniane, żelazne, domowego użytku, jak łóżka, naczynia emaljowane, meble gięte, trzcinowe, porcelanowe, szkło stołowe, bibułki do papierosów, ołówki, zapałki, mydła, szczotki, galanterję. W Hadze istnieje specjalna komisja rządowa, której zadaniem jest pośredniczyć w stosunkach handlowych Europy z oddalonemi krajami wpływów holenderskich, a z którą poselstwo polskie w Hadze i konsulat polski w Rotterdamie (Schiekade 190 a) są w kontakcie. Pośrednictwo ułatwić mogą przypuszczalnie również dwa polskie banki, operujące w Rotterdamie, a mianowicie Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie, filje w Rotterdamie i Bank przemysłowców w Poznaniu, filja w Rotterdamie.

Przy wspomnianej komisji istnieje małe muzeum prób i wzorów tych surowców, które można importować do Europy z Afryki Południowej, oraz tych, których kraj ten potrzebuje. W Lejdzie zaś i Harlemie są ogromne muzea kolonjalne, w których łatwo się zapoznać z możliwościami handlowemi tych krajów.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Od ostatniego zebrania rynek dewizowy podlegał silnym fluktuacjom. Nieustająca tendencja zwyżkowa ubiegłego tygodnia panowała również w obrotach dni niegiełdowych. W dniu wczorajszym nastąpiło znaczne uspokojenie się, oraz spadek kursów na giełdzie oficjalnej. Mimo to w stosunku do ostatniego zebrania wszystkie waluty osiągnęły dalsze, znaczne zwyżki kursowe. W obrotach bankowych robiono dolary 5,800.000 (w niedzielę były już 6,250.000!), Nowy York 5,750.000—5,550.000, Londyn 25,000.000, Paryż 298.000, Zurych 990.000—980.000, Wiedeń 79'5—81'5.

Natomiast na rynku akcyjnym znaczne ożywienie przy dużym popycie, małem zaofiarowaniu i tendencji silnie zwyżkowej. Wszystkie prawie papiery wydanie poprawiły kurs.

Podobnie po giełdzie brak często towaru. Jaworzno drobne 39.500.000—42,000.000 - Gazy 41,000.000, Chybi drobne 10,000.000—10,500.000, grube 10,000.000—10,200.000, Len 2,000.000—2,150.000, Nafta Krosna 5,500.000—6,400.000, Lokomotywy 875.000—925.000, Azot 650.000, Nitrat 420.000—450.000, Garbarnia 40.000, Węglówki 48.000—40.000, Gloria 200.000, Olkusz 800.000.

CEDUŁA KURSOWA

gieldy krakowskiej
z dnia 17 grudnia 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	Ofiarowane – żądane	Transakcje
Akcje bankowe.		
Pol. Bank przem.	5 4—600	545—575
Bank Małopolski	13 0—150	1400
Ziem. Bank kred.	250—300	260—265
Powsz. Bank kred.	7 —105	95—100
Bank Komercjalny	20 —250	225—230
Bank zw. sp. zar.	400 —4500	400 —4300
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	505—700	550—680
Impex	20—24	22—22·5
Pharma	500—550	515—525
Bracia Rolniccy		
Polski Glob	8 —100	90—100
Żegluga Polska	100—125	110—120
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	2200—2400	2500—2350
Cegielski	1000—1100	1020—1100
Parowozy	775—875	790—870
Automotor	400 500	450
Trzebinia	850—950	85 —90
Pocisk	600—700	650
Górka	22000—24000	3000—23500
Siersza	15000—1 00	5000—15500
Tepege	5500—650	5500—6200
Polska Nafta	800—900	800—850
Pokucie	600—700	650—675
Oikos	5250—5750	
Strug	1500 1800	1500—1750
Syndykat koszyk.	25 —300	250—270
Tłuszcze Trzebinia	5000 5500	5000—5200
Krakus	10 0—1500	1000—1200
Chodorów	6300—62 0	6450—6600
Ćmielów	1 00—20 0	1550—1800
Elektrownia Siersza	3 0—375	310—325
Niemojowski	650—750	675—750
Kapelusze Myślenice	250—300	290

GIEŁDA WARSZAWSKA (17 grudnia). Waluty: Dolary 5800, sprzedaż 5825, kupno 5742, Belgja 266, sprzedaż 268'50, kupno 263'50, Holandja 222, Londyn 25425—25390, sprzedaż 25140, Nowy York 5800, sprz. 5850, kupno 5742, Paryż 307, sprzedaż 310, kupno 304, Praga 169, Szwajcarja 1012, sprzedaż 1022, kupno 1002, Wiedeń 81'65, sprzedaż 82'50, kupno 80'80, Włochy 252'25.

Akcje. Miljonówka 400—275, Pożyczka złota 7500-9000, Bank dyskontowy 4000, Bank handlowy 3150—4100, Bank dla handlu i przemysłu 1.000.000, Bank kredytowy 1300, Bank małopolski 1200, Bank przemysłowy we Lwowie 480—525—510, Bank zjedn. ziem polskich 925, Bank spółek zar. 4110—4120, Bank zw. ziemian 400—410, Powsz. Bank kred. 90, Wileński Prywatny Bank handlowy 240—250, Bank handlowy Poznań 2225, Bank zachodni 2100—2150—2100, Fitzner i Gamper 7650—7600—7650, Cerata 190—225—210, Puls 340—410, Wildt 415—465—407'50, Cukier Warszawa 5500—5950, bez kup 5650—5000, Częstocice 1 em. 4000—4250—4200, 2 em. 4200—4250, 3 em. 4550, 4750—4600, 4 em. 4800—5100—5000, Przemysł drzewny 675—680, Przemysł leśny 780—665, Częstocice bez kupno 5100—5200, Cegielski 925—930, Modrzejów 13500—13000—13250, Orthwein 370—385—400, Rudzki 1 em. 1850—1825—1880, 2 em. 1850—1925, 3 em. 2050—1975—2050, bez kuponu 2250—1990—2150, Norblin 1250—1125—1150, 2 em. 1300—1150—1250, bez kuponu 1750—1775, Ursus 740—760—775, Parowozy 660—760—750, Zawiercie 425, Unia 8100, Elektryczność 2250—2150—2400, Zachodnie Tow. dla handlu 290—295, Polski Lloyd 245—330, Szumilin 165, Ćmielów 1150—1050—1150, Skóry 100—120, Suchedniów 3300—3600—3400, Trzebinia 800, Maszyny i narzędzia rolnicze 300, Sole potasowe 7000—6500, Kijewski 3000—2920—3300, Spiess 1050, Czersk 740—800—750, Gosławice 1500, 4 em. 1200—1225, Michałów 1575—1725—1700, Łazy 240—215—225, Węgiel 1 em. 6750-7150—7000, 2 em. 7000—7200, 3 em 7150—7400—7350, bez kuponu 7450—7600, Chodorów 6400—6650—6600, Lilpop 775—850, Ostrowiec 19000—20000—18590, Pon i Zieliński 520—600, 4 em. 475—550, Starachowice 3950—4150—4125, Pocisk 765—775, Zieleniewski 22500, Żyrardów 380—390—387'50, Borkowski —1050, Jabłkowscy 280—260—265, Polbal 155, Tkanina 165—170, Belpol 100, Żegluga 215—232'50, 7 em. 207'50 210, Syndykat roln. 1800, Polskie Tow. elektryczne 280—350—340, Kabel 925—1250, Kluczewska fabryka 1400—1275—1325, Korek 165—175, Polska nafta 925—975, Przemysł naftowy 900—950, Nobel 1300—1275, 6 em. 950—1175, Lenartowicz 125—140—130, Siła i Światło 1200—1050—975, Spirytus 2 em. 3600—3750, 3 em. 3900—4000, bez kuponu 4100—4200, Haberbusch 5175—5100, Warsz. Tow. pożyczkowe 110—130, Konopie 850—800, 5 i 6 em. 775—800.

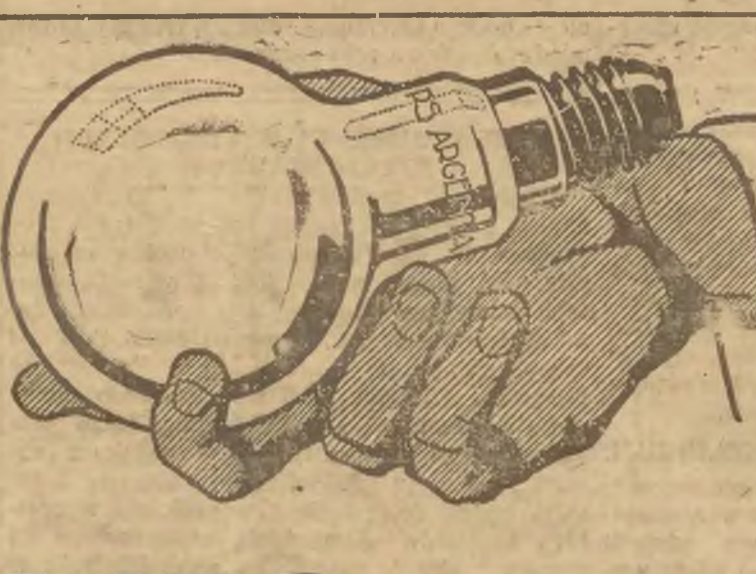
GIEŁDA SZWAJCARSKA. (17 grudnia). Berlin —, Holandja 219'50, Nowy York 578'75, Londyn 2409, Paryż 30'30, Medjolan 24'92, Praga 16'77½, Budapeszt 0'003.01, Bukareszt —'—, Belgrad 5'50, Sofja 4'18, Warszawa —'—, Wiedeń 80'7/8, korona stemplowana 81.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

CHRONI WZROK



OSZCZĘDZA PRĄD

PHILIPS ARGENTA

2597 5 8



WINCENTY DYLĄG

W KRAKOWIE
ULICA WOLSKA L. 13.



Wykwintna pracownia, wykonuje obuwie według najnowszych fasonów warszawskich francuskich i angielskich. Przyjmuje wszelkie zamówienia z powierzonego i własnego materjału, oraz obuwie z brokatu i balowe. — Wykonanie punktualne solidne! — Ceny umiarkowane!

Osoba nieposzlakowanej uczciwości, znająca się na gospodarstwie mlecznem, krawieczyźnie i białem szyciu, poszukuje posady jako gospodyni. Justyna Lekkowa, Zator, ul. Wadowska. 2734 2 2

Wysprzedaż gwiazdkowa podszewek, materyj, barchanów i t. p.: Kraków, ul. Brzozowa L. 4, I. piętro. 2558 3 3

Kupuje garderobę męską używaną. Zawiadomienie kartką lub ustne. Schmaus, Kraków, ulic Szeroka 22. 2634 3 3

Stosowne na gwiazdkę!
Wyroby z drzewa jaworowego, gładkie lub też z rysunkiem do wypalania, malowania i rzeźby poleca firma Wiktor Wanderer, Kraków, ulica Szewska 21. 2720 3 6

Towarzystwo Zaliczkowe
w Krośnie

wzywa wszystkich członków do uzupełnienia udziałów do wysokości 1.000 mkp. (§ 12 statutu) do dnia 31 grudnia 1923 r., w razie bowiem nie uzupełnienia udziału w powyższym terminie zostaną wykreśleni z listy członków.

2741 *Dyrekcja.*

ABAŻURY

do lamp elektrycznych, gazowych i naftowych, gotowe i na zamówienia artystycznie wykonane,

LAMPY ELEKTRYCZNE

biurowe, na szafki nocne, wiszące, salonowe — najtaniej: **Wytwórnia Inż. A. Jastrzębski, Sławkowska 30, I p.** Telefon 2048. 2684 4 10

Gmina izraelicka w Krakowie rozpisuje

KONKURS

na posadę administratora szpitala izraelickiego w Krakowie. Podania można wnosić do dziennika podawczego Gminy izraelickiej: ulica Skawińska, do dnia 31 grudnia b. r., przyczem zauważa się, że ubiegający się o tę posadę nie mogą liczyć więcej niż lat 45.

W Krakowie, dnia 14 grudnia 1923. 2740

Prezydjum Gminy izraelickiej.

Samoistny buchalter-bilansista, długoletni kierownik jednej z większych firm naftowych w Małopolsce, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, zdolny organizator w przemyśle naftowym zmieni posadę. Pośrednictwo nie wykluczone. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Nowej Reformy" pod „buchalter starszy". 2750

Do sprzedania.
Dom I p., z wolnym sklepem, w Krakowie, za 2.?00.000 dolarów. Wiadomość: ul. Kochanowskiego L. 18, I p. na lewo. 2745 1 3

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży **kamienic, realności, folwarków** sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

OGŁOSZENIE.

Uwzględniając znaczną podwyżkę cen węgla, robocizny i materjałów do ruchu koniecznych, uchwaliła komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 15 grudnia b. r. podstawową cenę prądu dla lokali

370.000 mkp.

za 1 kwh stosując równocześnie dotychczasowe opusty dla mieszkań i motorów.

Cena powyższa obowiązywać będzie od poniedziałku, dnia 17 grudnia b. r. do piątku, dnia 28 grudnia b. r. włącznie.

Bony na okres XII nabywać można na podstawie rachunku za okres XI w następujących miejscach sprzedaży:

Kasa Elektrowni, ul. Dajwór L. 27.
Sklep Elektrowni, Plac Szczepański L. 1.
Magistrat, Biuro aprowizacyjne, drzwi Nr 1.
„ (dawne archiwum) obecnie bibljoteka urzędnicza. 2751
Podstacja Elektrowni, ul. Asnyka L. 12.
Elektrownia (podstacja), Podgórze, ul. Nadwiślańska.
W soboty, ze względu na obliczenia, wszystkie kasy będą zamknięte.

Dyrekcja Elektrowni miejskiej w Krakowie.

KREMY MYDŁA, PERFUMY ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

„FASCINATA"

Fabryczny skład: M. STATTER i E. KLAPHOLZ, Kraków, Karmelicka 28

WODY KOLOŃSKIE ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

PRACOWNIA KUŚNIERSKA

STANISŁAWA PIENIĄŻKA

przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące. — Ceny umiarkowane.

KRAKÓW RYNEK GŁ., LINJA A-B 39 oficyny (dawniej św. Jana 3).

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa drzemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **D[illegible]cja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 456, godziny urzędowe: [illegible] 3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na wojew[illegible] [illegible]akowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes izby p[illegible]uje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

BIURO OGŁOSZEŃ MARJANA HUPCZYCA
Kraków, ul. Jagiellońska 7 (róg ulicy Szewskiej)
przyjmuje ogłoszenia (inseraty) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. Sprzedaż i abonament wszystkich dzienników.
Przybory szkolne i kancelaryjne.
Kolektura loterji klasowej. 5370 3 3

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 4365 lub 1005.

Kawiarnie.

Kawiarnia „Podbalanka"
Kraków, ul. św. Marka 23
wydaje śniadania, obiady i kolacje.
Potrawy na maśle. Ceny niskie.

Magazyny mebli.

MEBLE
pokojowe, salonowe, biurowe i gięte
po cenach konkurencyjnych:
Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer
KRAKÓW 3 ulica Sienna 3
Tamże piusze!

Sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, fotele, krzesła, bujaki, umywalnie, taburety gięte, łóżka żelazne, wózki dziecięce oraz meble biurowe sprzedaje najtaniej
BEER HONIGWACHS
KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 3.
Antyczne: sekretarz, szafa, łóżko, nocna szafka okazyjnie do sprzedania.

FABRYCZNY SKŁAD MEBLI
stylowych, luksusowych i t. d.
S. MANNE
Kraków, Szpitalna 6.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki,
Piechowicz, ul. Mikołajska 7.

Zakład tapicersko - dekoracyjny
magazyn mebli i wyrób kołder watowych na wełnie i puchu
Antoni Rybiński
Kraków, Sławkowska 21.

M. BARDACH
zakład tapicerski
Kraków, ul. Florjańska 16
poleca
wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia.
Ceny przystępne.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Maszyny do szycia.

SINGER
maszyny do szycia, części składowe, igły, oliwa, nici. **Reperacja maszyn bezpłatnie.**
Spółka akcyjna Singer Sewing Machine Company, Kraków, Sławkowska 13.

Zakłady krawieckie.

Nowo otworzony
ZAKŁAD KRAWIECKI ANNY MIŚ
W KRAKOWIE
UL. SZPITALNA 17, I. P.
wykonuje kostjumy, płaszcze, siłami męskiemi oraz suknie itd.
Ceny 25% niżej cennika.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Bielizna.

Hugo Weinmann
ul. Starowiślna L. 6
poleca dla P. T. Panów wykwintną bieliznę i obuwie. Ceny reklamowe.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje używane, sztuczne zęby, od 600.000 mk. i wyżej, złoto, srebro, szczęki do 18.000.000 mk.
Wykonuje biżuterje.
Tamże sprzedaż kilimów.

ZĘBY SZTUCZNE
brylanty, złoto srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb od 600.000 mkp., szczęki do 18 miljj.
Zegarmistrz Landau
Kraków, ul. Sienna 17.

Zakłady ortopedyczne.

Zakład ortopedyczny chirurgiczny i nożowniczy
JÓZEF BOGDANIK
KRAKÓW, KANONICZA 22
wyrabia i naprawia: aparaty ortopedyczne, prostotrzymacze, protezy, wkłady pod płaskie nogi, pasy przepuklinowe, brzuszne i t. p.
Ostrzy i naprawia: brzytwy, nożyczki, maszynki do włosów, noże introligatorskie, maszynki do mięsa, scyzoryki i t. p.

Wypożyczalnie książek.

Wypożyczalnia książek
„KULTURA"
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 9 (wejście od ul. św. Tomasza) poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką i angielską. Osobny dział naukowy dla młodzieży szkolnej. Wszelkie nowości stale na składzie. Warunki abonamentowe nader korzystne.

EMIL FILOUS
skład zabawek — klinika lalek
Kraków, Basztowa 15.

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach
wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty
Zakład fotograficzny „Erna"
Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), **przystanek** tramwaju 3 i 6.
Dla młodzieży szkolnej, urzędników i wojskowych ceny zniżone.

Obuwie.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna 16.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET
„RUCH" S. A.
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9
TELEFON Nr 369.

KSIĘGI HANDLOWE
registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne poleca skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY
Kraków, ulica Sławkowska L. 24.

KAPELUSZE DAMSKIE
ze skóry, ceraty, aksamitu, z własnych i powierzonych materjałów

PRACOWNIA KAPELUSZY HELENY POPIEL
Kraków, Florjańska 3, oficyna.

WSTĄŻKI, FANTAZJE
Ceny niskie! Ceny niskie!

Generalne zastępstwo:
Steinway & Sons „Stingl Original"

Najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
Zygmunt Raba nast.
Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Ceny fabryczne.
FORTEPIANY. PIANINA.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.